

kusa dla człowieka. Wąż-szatan nie był w stanie pozbawić człowieka nieśmiertelności. Zależało to jedynie od woli pierwszego człowieka, czy da on posłuch rozkazowi Boskiemu, czy też ulegnie podszeptom szatana.

Wywody powyższe wykazały w dalszym ciągu, jakie problemy życiowe zajmowały człowieka starożytnego Wschodu, w jak różny sposób rozwiązywał je poganin, a autor biblijny. Różnice tłumaczą się tym, że pojęcie Bóstwa w światopoglądzie biblijnym jest całkowicie inne niż w religiach starowschodnich, tam monoteizm, a tu panteizm. Błędne jest nastawienie liberalnej krytyki, jakoby monoteizm etyczny u Izraela był późniejszej daty, wprowadzony dopiero za czasów Proroków. Światopogląd biblijny przedstawia się od samego początku zapatrywaniom starożytnego Wschodu tak co do pochodzenia pramaterii, jak i o ślepym przeznaczeniu.

*Ks. Józef Jelito.*

## ŚW. ANTONI Z PADWY, DOKTOR EWANGELICZNY

Listem Apostolskim „Exsulta Lusitania“<sup>1)</sup> z dnia 16 stycznia 1946 r. papież Pius XII zaliczył św. Antoniego z Padwy w poczet Doktorów Kościoła Powszechnego<sup>2)</sup>.

Wiadomość ta przyjęta została z powszechną radością. Manifestowały ją liczne listy dziękczynne, jakie popłynęły na ręce Ojca św. od dostojników Kościoła, całego kleru, zakonów, stowarzyszeń religijnych, szerokich warstw społeczeństwa katolickiego różnych krajów, a w szczególności od Zakonu Franciszkańskiego, który chlubi się tym, że św. Antoni doń należał. Najwyżsi zwierzchnicy Pierwszego Zakonu św. Franciszka, mianowicie O. Walenty Schaaf (Generał Braci Mniejszych) i O. Beda Hess

<sup>1)</sup> Acta Ap. Sedis, 38 (1946), p. 200—204.

<sup>2)</sup> Św. Antoni jest ogłoszony 29-tym z rzędu Doktorem Kościoła. W wieku XIX i XX godność Doktora Kościoła uzyskali następujący Święci: Piotr Damian (1829) — Bernard (1830) — Hilary z Poitiers (1851) — Alfons Ligouri (1871) — Franciszek Salezy (1877) — Cyryl aleksandryjski i Cyryl jerozolimski (1882) — Jan Damasceński (1890) — Beda Ven. (1899) — Efrem (1920) — Piotr Kanizjusz (1925), Jan od Krzyża (1926) — Bellarmin (1931) — Albert Wielki (1931).

(General Braci Mniejszych Konwentualnych) wydali z tej okazji specjalne listy okólne do swych współbraci na całym świecie<sup>3)</sup>.

Radosny ten oddźwięk znalazł także swój wyraz w licznych uroczystościach religijnych i okolicznościowych akademiach, jakie urządzono we wszystkich krajach dla uczczenia zdarzenia tak doniosłego dla szerokich rzesz czcicieli św. Antoniego z Padwy.

Nie można jednak pominąć milczeniem innego także oddźwięku, jaki wywołał List Apostolski Piusa XII i pozostawić bez odpowiedzi pewnych zapytań. Odznaczenie św. Antoniego zaszczytną godnością Doktora Kościoła wywołało u nas mianowicie w niektórych sferach katolickich, tak świeckich jak i duchownych, pewnego rodzaju zdziwienie. Pytano tu i ówdzie, jakie są zasługi św. Antoniego na polu nauk teologicznych, że spotkało go wyróżnienie, stawiające go w rzędzie tak wielkich uczonych Kościoła katolickiego jego epoki, jakimi byli św. Tomasz z Akwinu, św. Bonawentura, św. Albert Wielki.

Pytania takie dowodzą jasno, że wyobrażenia, jakie powszechnie u nas urobiono sobie o św. Antonim były i są jeszcze zbyt jednostronne i dotyczą raczej tylko jego świętości i orędownictwa. Obraz Świętego z Padwy, jaki wyrzył się w duszach wiernych, to św. Antoni z lilią, z Dzieciątkiem Jezus na ręku, wielki jałmużnik rozdający chleb ubogim, możny orędownik przed Bogiem we wszystkich kłopotach i nędzach życiowych, a zwłaszcza w odnajdywaniu rzeczy zgubionych. Szeroki rozgłos, jakim cieszy się św. Antoni, ma źródło w tej właśnie świętości życia i rozlicznych cudach. Stąd czci go cały Kościół jako Patrona ubogich i wielkiego cudotwórcę. Mało natomiast znany jest jako uczony teolog. Samo imię świętych Grzegorza Wielkiego, Augustyna, Ambrożego, Hieronima, Tomasza z Akwinu, Bonawentury i innych stawia nam przed oczy wielkich uczonych, wywołuje wyobrażenie nie tylko świętości, ale i uczoności. Imię zaś św. Antoniego nie kreśli w umysłach sylwetki poważnego, głębokiego uczonego, nie kojarzy się z pojęciami wybitnej, żmudnie zdobytej wiedzy książkowej.

I nie dziwnego. W polskiej literaturze antoniańskiej popularnej i naukowej prawie zupełnie nie ma dotąd opracowań, które

<sup>3)</sup> P. Valentinus Schaaf. Min. Gen. O. F. M., Litterae Circulares de S. Antonio Patavino Ecclesiae Doctore, Acta Ordinis Fratrum Minorum 65 (1946) 19—34; P. Beda Hess, Min. Gen. O. F. M. Conv., Litterae Circulares de S. Antonio Patavino Doctore Evangelico, Comment. Ord. Fratrum Min. Conv. 43 (1946) 65—73.

by naświetlały głęboką wiedzę św. Antoniego<sup>4)</sup>. Za granicą natomiast sprawą tą interesowano się oddawna i wiele o niej pisano, zwłaszcza z okazji 700-letniej rocznicy śmierci św. Antoniego w roku 1951 oraz ostatnio w związku z ogłoszeniem go Doktorem Kościoła<sup>5)</sup>. Wśród licznych prac zajmujących się tym tematem, na szczególną uwagę zasługuje poważne dzieło zasłużonego dla sprawy antoniańskiej O. Diomedesa Scaramuzzi O. F. M. p. t. *La figura intellettuale di S. Antonio di Padova alla luce della critica*, wydane w r. 1954 w Rzymie. Celem tej pracy było właśnie możliwie kompletne przedstawienie i uzasadnienie wybitnej uczoności św. Antoniego. Dzięki walorom naukowym miało to dzieło niemałe znaczenie w procesie apostolskim o tytuł Doktora Kościoła dla św. Antoniego, w całości więc zostało przedrukowane w aktach tegoż procesu<sup>6)</sup>.

Wspomniany List Apostolski Piusa XII stwierdza uroczyście i ostatecznie, że św. Antoni z Padwy należy do rzędu tych wielkich mężów, którzy zasłużyli się Kościołowi nie tylko świętością życia i gorliwą działalnością apostolską, ale także swą doskonałą, mądrości pełną nauką. W ten sposób postać św. Antoniego, przedstawiana u nas dotąd jednostronnie, stanęła przed nami w pełni działalności i zasług.

Ponieważ Polska jest jednym z krajów, w którym św. Antoni Padewski cieszy się szczególniejszą czcią, a równocześnie jest tu prawie nieznaną jako uczony teolog, wydaje się rzeczą pożyteczną zwrócić uwagę i na tę stronę jego działalności i przynajmniej w ogólnych zarysach w ramach krótkiego artykułu informacyjnie zaznaczyć polskie społeczeństwo katolickie z powodami, które

<sup>4)</sup> Z prac opartych na źródłach na uwagę zasługuje żywot św. Antoniego, napisany przez ks. dr Karola Wilka pt.: *Św. Antoni z Padwy, jego życie, twórczość i chwała pośmiertna*. Lwów 1931. O pismach św. Antoniego s. 85—105. 120—36.

<sup>5)</sup> Zestawienie bibliograficzne prac traktujących o dziełach i nauce św. Antoniego znajduje się w „Miscellanea Francescana. Rivista trimestrale di scienze lettere e arti”. Ord. Min. Conv., vol. 46 (1947), p. 40—44. — Dodać należy wydane później „S. Antonio Dottore della Chiesa, atti delle settimane Antoniane tenute a Roma e a Padova nel 1946”, Città del Vaticano 1947, p. XX, 520. — Ogólna bibliografia antoniańska podana jest: Collect. Francisc. 3 (1933) 254—320; 5 (1935), 484—492; 8 (1938), 119—133; Zob. również: Ks. Wilk, *Literatura o św. Antonim Padewskim od XV do XX wieku*. Collect. Theologica. 12 (1931) 75—98.

<sup>6)</sup> Positio: „Urbis et Orbis. Declarationis seu Confirmationis Cultus ac tituli Doctoris et extensionis ad universam Ecclesiam... S. Antonii Patavini...” Romae 1936. p. 7 ssq. — Zob. również: Nova positio, „Urbis et Orbis. Confirmationis cultus Doctoris S. Antonii Patavino per saecula tributi eiusque extensionis ad universam Ecclesiam” Romae, 1945.

skłoniły Stolicę Apostolską do nadania mu tytułu Doktora Kościoła Powszechnego<sup>7)</sup>.

Wedle przyjętych przepisów kościelnych, podanych przez papieża Benedykta XIV w dziele „De Servorum Dei Beatificatione et Canonisatione” konieczne są trzy warunki do uzyskania tytułu Doktora Kościoła Powszechnego, a mianowicie: 1) niezwykła świętość, 2) wybitna uczoność, 3) orzeczenie (aprobata) Kościoła<sup>8)</sup>.

Jeśli chodzi o postać św. Antoniego, to pierwszy z tych podanych warunków spełnia się dokładnie i nie potrzebuje szerszego uzasadnienia. Niezwykła świętość życia wielkiego Cudotwórcy z Padwy była tak oczywista, że niesłuchanie szybko, bo już w niespełna rok po jego śmierci, t. j. dnia 30 maja 1232 r. papież Grzegorz IX zaliczył go uroczyście w poczet Świętych kanonizowanych.

Dokładniejszego omówienia natomiast wymagają dwa pozostałe warunki, które z kolei przedstawimy.

## I. WYBITNA UCZONOŚĆ ŚW. ANTONIEGO.

a) Świadectwem uczoności św. Antoniego — jego dzieła.

Głównym, bezpośrednim świadectwem uczoności św. Antoniego są w pierwszym rzędzie pozostawione potomności pisma.

Przez wiele wieków różne dzieła i traktaty w dobrej wierze przyjmowano jako autentyczne pisma św. Antoniego. Były to: *Concordantiae morales Sacrorum Bibliorum — Interpretatio vel Collatio mystica in S. Scripturam — Quadragesimales sive de Tempore — Concordantiae Bibliorum in festivitibus Beatae Mariae Virginis — Incendium amoris — Sacrum Commercium S. Francisci cum Domina Paupertate*. Jednakże nowsze badania krytyczne po dokładnej analizie tych dzieł ustaliły niezbicie, że

<sup>7)</sup> Zob.: *Summarium rationum ob quas S. Antonius de Padua dignus putatur cui titulus et honores Doctoris Ecclesiae deferantur* (ex Postulatione Generali O. F. M.) w *Acta Ordinis Fratrum Minorum*, 52 (1932), 153—160. — A. Palatucci, O. F. M. Conv., *S. Antonio di Padova Dottore*, *Miscellanea Francesc.*, 33 (1933), 177—197. — G. Stano, O. F. M. Conv., *De causa confirmationis tituli Doctoris S. Antonio Pat. breves notitiae*, *Comment. Ord. Fr. Min. Conv.* 43 (1946) 77—83. Tegoż S. Antonius Patavinus Doctor Ecclesiae, *Miscellanea Francesc.* 46 (1947), 17—39.

<sup>8)</sup> „Ad constituendum porro Ecclesiae Doctorem tria sunt necessaria: eminens scilicet doctrina, insignis vitae sanctitas... et praeterea Summi Pontificis aut Concilii Generalis legitime congregati declaratio” (lib. IV, pars II, cap. 11, n. 13).

św. Antoni nie był ich autorem<sup>9)</sup>). Stosunkowo niedawno również zaprzeczono autentyczności przypisywanego mu komentarza do Psalmów, wydanego drukiem poraz pierwszy dopiero w r. 1757 przez O. Antoniego M. Azzoguidi O. F. M. Conv. w Bolonii p. t.: „*Sermones seu Expositiones in Psalmos*“<sup>10)</sup>).

Przypisywanie św. Antoniemu tych wszystkich pism, uznanych dziś za nieautentyczne, nie jest dla nas sprawą bez żadnego znaczenia, jeśli chodzi o udowodnienie uczoneści św. Antoniego. Sam fakt, iż jego właśnie uważano za autora wyżej wymienionych poważnych dzieł, świadczy, że cieszył się on opinią uczonego i musiał mieć znaczny autorytet naukowy.

Pozostały jednak po św. Antonim pisma niewątpliwie autentyczne, których autorstwo naukowo udowodniono. Są to rozprawy teologiczne opracowywane w formie kazań p. t.: „*Sermones Dominicales*“ i „*Sermones in solemnitatibus seu Sanctorales*“, między którymi jest sześć kazań — rozpraw maryjnych. Pierwsze kazania, t. j. niedzielne, rozpoczął św. Antoni pisać we Francji w 1226 roku i ukończył w Padwie w r. 1229. Kazania świąteczne natomiast powstały na życzenie kardynała ostieńskiego Rainalda de Comitibus, późniejszego papieża Grzegorza IV, na kilka zaledwie miesięcy przed śmiercią, zimą r. 1230—31<sup>11)</sup>).

Zachowane w wielu kodeksach, były one drukowane, ale nie w całości. Wszystkie pisma autentyczne św. Antoniego, jakie się zachowały z całym aparatem krytycznym, wydane zostały dopiero w latach 1895—1915 w Padwie przez O. Antoniego M. Locatelli'ego O. F. M. i jego następców pt. *S. Antoni Patavini Thaumaturgi incliti Sermones Dominicales et in Solemnitatibus, quos ex manuscriptis saec. XIII Codicibus qui Patavii servantur, faventibus quinque Viris S. Antonii Arcae curandae, consultis etiam Vaticano, Casanatensi aliisque exemplaribus, edidit notisque et illustrationibus locupletavit Antonius Maria Locatelli*. Wydanie to zbadane ostatnio dokładnie i krytycznie przez O. Karola Balić'a

<sup>9)</sup> Por. P. Joseph M. Pou y Marti, O. F. M., De fontibus vitae S. Antonii Patavini, *Antoniano* 6 (1931) p. 229—230.

<sup>10)</sup> Tamże s. 227—228. Autorem tego dzieła był kardynał Jan z Abbeville, por. A. Callebaut O. F. M., Les Sermons sur les Psaumes, imprimés sous le nom de S. Antoine, restitués au Card. Jean d'Abbeville, *Archiv. Francisc. Histor.* 25 (1932) 161—174.

<sup>11)</sup> P. J. Pou y Marti, op. cit., p. 224.

O, F. M.<sup>12)</sup>, mimo, że nie jest wolne w zupełności od usterek, posiada niemniejszą wartość naukową, niż monumentalne wydanie dzieł św. Bonawentury, dokonane przez Braci Mniejszych w Quaracchi pod Florencją w latach 1882—1902. Wydane przez Locatelli'ego pisma św. Antoniego z Padwy uważane są za główne autentyczne źródło jego nauki teologicznej. Co do rozmiarów nie jest to dzieło zbyt obszerne. Licząc niecałe tysiąc stron in folio (926 stron), nie może być przyrównywane do ogromnych dzieł wielkich Doktorów Kościoła, np. św. Tomasza z Akwinu czy św. Bonawentury. Można jednak stwierdzić, że pisma te rozmiarami swymi nie ustępują dziełom mniejszych Doktorów Kościoła, np. dziełom św. Piotra Damiana, św. Piotra Chryzologa, św. Bernarda i innych.

Sermones, jak sama nazwa wskazuje, mają zewnętrzną formę kazań, autor ich był bowiem przede wszystkim mówcą. W ścisłym znaczeniu nie są to jednak tylko kazania. Są to raczej rozprawy naukowe, napisane w sposób łatwy, stanowiące jakby promptuarium nauki teologicznej dla użytku braci w ich pracy kaznodziejskiej. Pod zewnętrzną formą kazań i łatwością wykładu kryje się jednak głęboka wiedza teologiczna. Badając najrozmaitsze zagadnienia z różnych dziedzin teologii, które składają się na treść Sermones, stwierdza się, że autor ich musiał być poważnym teologiem, głęboko wykształconym w Piśmie św., którego znajomość musiał posiadać wprost cudowną. Częste cytowanie Ojców Kościoła, szczególnie św. Augustyna, św. Hieronima, św. Grzegorza, św. Bernarda i św. Izydora, wykazuje również znajomość literatury patrystycznej.

Z tych omawianych kazań - rozpraw, nazwanych w Liście Apostolskim pap. Piusa XII „skarbcem wiedzy teologicznej“ (thesaurus quidam artis divinae) ułożyć można bez trudności podręcznik teologii dogmatycznej, moralnej i ascetycznej, gdyż zawierają one wszystkie ważniejsze kwestie tych nauk. Wprawdzie zagadnienie te nie są ułożone systematycznie, nie mają formy ostatecznie wykończony, wystarczająco jednak są uzasadniane cytacjami Pisma św., przy czym św. Antoni stara się wydobyć raczej

<sup>12)</sup> „Dissertatio de valore seu momento critico editionis Locatellianae Sermo-  
num S. Antonii“ umieszczona w cyt. wyżej „Nova Positio“ p. 36 ssq.; Por. również:  
Balić C. O. F. M., *Gli scritti di Sant'Antonio*, w dziele: *S. Antonio, Dottore della  
Chiesa...* Citta del Vaticano, 1947, p. 303—309.



sens mistyczny, alegoryczny i moralny Pisma św., jak to podówczas było w zwyczaju, a nie sens dosłowny.

Co do zakresu nauki teologicznej, jej wartości i celów, jakim służyć winna, wyraża św. Antoni poglądy zgodne z ogólnymi wytycznymi ideału i reguły św. Franciszka oraz z ówczesnymi tendencjami w traktowaniu teologii. Uważa teologię za jedyną prawdziwą naukę, teologia bowiem opiera się z istoty swej na pełnych najgłębszej mądrości księgach Pisma św. i stanowi pewnego rodzaju ich komentarz. Jest „scientia S. Scripturae”. Ze wszystkich nauk jedynie teologia służy wzniosłemu celowi, zgodnemu z przeznaczeniem i celem życia człowieka — uświęceniem się. Ona bowiem przez poznanie rzeczy boskich ma prowadzić do uświęcenia ludzi, do uczynienia ich dobrymi. Św. Antoni często podkreśla i kładzie wielki nacisk na ten ostateczny, praktyczny i umoralniający cel teologii, wyrażając w wielu miejscach tę myśl, którą zwięźle ujął św. Bonawentura w słowach: „ut boni fiamus, principaliter ut boni fiamus”<sup>13)</sup>. Nauki zaś świeckie zmienne i nie dające żadnej gwarancji prawdziwości, mają tylko relatywną wartość, tę mianowicie, o ile służą teologii, o ile są „ancillae theologiae”<sup>14)</sup>. W tego rodzaju traktowaniu teologii przejawia się wyraźnie duch czasu. W myśl wskazań papieża Innocentego III-go i Grzegorza IX, którzy wydali podówczas przepisy odnoszące się do studiowania Arystotelesa i innych filozofów starożytnych<sup>15)</sup>, strzegł św. Antoni czystości nauki teologicznej, nie wnosząc w nią żadnych domieszek świeckich. Stąd próżno szukać w dziełach św. Antoniego subtelnych dystynkcji, spekulacji i giętkości filozoficznej. Jego nauka teologii jest prosta w zarysach zagadnień i sposobach ich rozwiązań. Ale też pełna głębokich myśli i budująca. Przebija przez nią jasna intuicja obok zamierzeń praktycznych.

Podstawą i duszą dzieł św. Antoniego jest Pismo św., którego on był jednym z najlepszych znawców. Obficie są w nich przytaczane i szeroko komentowane cytaty z Pisma św. i Ojców Kościoła. Niezrozumiałe teksty Starego Testamentu wyjaśnia święty

<sup>13)</sup> t. I, 13 b.

<sup>14)</sup> Sermones S. Antonii, ed. Locatelli, p. 149 a. (Dom, II p. Pascha).

<sup>15)</sup> M. Grabmann, *I divieti ecclesiastici di Aristotele sotto Innocenzo III e Gregorio IX*, Romae 1941.

Antoni cytatami Nowego, stawiając to jako zasadę w słowach: „in Novo Testamento intelligentia Veteris reponitur“<sup>16)</sup>.

W pismach św. Antoniego stosunkowo najszerzej potraktowane są zagadnienia moralne, co tłumaczy się praktycznym jego stanowiskiem wobec tej nauki. Występując przeciw błędom ówczesnych sekt katarów, patarenów i albigensów, które pod różnymi postaciami wskrzesiły błędną naukę manichejczyków, broni energicznie św. Antoni wolnej woli człowieka, bez której nie można mówić o odpowiedzialności za czyny. W rozwiązywaniu rozmaitych zagadnień etycznych idzie św. Antoni drogą środkową między laksyzmem a zbytym rygoryzmem<sup>17)</sup>.

Również w kwestiach dogmatycznych zaznaczają się silniejszymi akcentami te zagadnienia, które wówczas były aktualne i wymagały obrony ze strony katolickiej, np. dogmatu jedności Boga przeciw dualizmowi katarów i patarenów, Bóstwa Jezusa Chrystusa przeciw katarom etc. Traktat „De Verbo Incarnato“ jest jednym z najbardziej wartościowych. Na szczególne uwzględnienie zasługują rozprawy mariologiczne św. Antoniego, w których m. in. pisze o Niepokalanym Poczęciu, Wniebowzięciu co do ciała, Wszechpośrednictwie łask Najśw. Marii P. W przedstawieniu poszczególnych dogmatów i prawd nie zadawała się św. Antoni ich podaniem i wyjaśnieniem ogólnie przyjętym, ale sam próbuje określić i samodzielnie je naświetlić<sup>18)</sup>.

Wielkim znawcą okazał się św. Antoni także w teologii mistycznej. Teoretyczne wiadomości podbudował tu szerokim w tej dziedzinie własnym doświadczeniem. Nie może więc być pominięty

<sup>16)</sup> Sermones S. Antonii, ed. Locatelli, p. 232. — Zob. Stano G., O. F. M. Conv. Cultura e dottrina biblica di S. Antonio di Padova, w dziele „S. Antonio di Padova Dottore Evangelico“, Padova 1946 p. 97—106; P. L. G. da Fonseca S. I., La Sacra Scrittura negli Scritti di Sant' Antonio, w dziele „S. Antonio Dottore della Chiesa...“ Citta del Vaticano 1947 p. 31—60. — Prospero da Ospedaletto, O. F. M. Cap., La scienza della Sacra Scrittura del primo Lettore dell'Ordine Minoritico, Boll. Franc. Stor. Bibl., 3 (1932) 20—28.

<sup>17)</sup> Costa B., O. F. M. Conv., La Teologia morale di S. Antonio, S. Antonio Dott... 1947, p. 357—381. — Amedeo Teetaert da Zedelgem O. F. M. Cap., La Sacramentologia di S. Antonio, tamże s. 383—436.

<sup>18)</sup> Zob. Bonnefoy G. O. F. M., La Christologia di S. Antonio, Op. cit. S. Antonio Dott... p. 61—83; Lorenzo di Fonzo O. F. M. Conv., La Mariologia di S. Antonio, tamże s. 83—172; Romeri C. O. F. M., De Immaculata Conceptione B. M. V. apud S. Antonium Patavinum, Romae 1939; pp. 88; Roschini G., O. S. M., La Mariologia di S. Antonio di Padova, Marianum, 8 (1946) 17—67.



milczeniem wśród innych pisarzy swej epoki, jak obszernie to w osobnej rozprawie wykazał O. J. Herinckx O. F. M.<sup>19)</sup>.

Swe kazania (Sermones Dominicales) zwie sam św. Antoni „dziełem ewangelicznym“ (opus Evangeliorum). Z tego też powodu, a także dla nadzwyczajnej znajomości Pisma św. Pius XII nadał św. Antoniemu tytuł Doktora Ewangelicznego.

Zbierając krótko zasługi św. Antoniego jako uczonego pisarza teologicznego, przytoczyć można pełne uznania dla jego nauki słowa Piusa XII: „Si quis vero Patavini „Sermones“ perpenderit, Sacrorum voluminum peritissimus Antonius apparebit, in perscrutandis dogmatibus theologus eximius, in asceticis quoque tractandis ac mysticis rebus insignis doctor atque magister“.

b) Świadectwem uczoności św. Antoniego — dokumenty historyczne.

Drugim nadzwyczaj bogatym źródłem, które dostarcza wiadomości o wybitnej nauce św. Antoniego są dokumenty historyczne. One umożliwiają wgląd w przebieg życia św. Antoniego i na ich podstawie przekonujemy się, że niczego nowego nie odkrywamy, wydając sąd o jego uczoności, nie snujemy spekulatywnych tylko przypuszczeń na podstawie zachowanych dzieł. Przez szereg wieków bowiem przewija się jedna opinia, jedno zgodne zdanie, jakkolwiek różnymi odcieniami zaznaczane, że św. Antoni był mężem głęboko uczonym.

Przede wszystkim najstarsze biografie zgodnie opisując studia, zdolności i działalność naukową św. Antoniego, pochlebne wydają świadectwo.

Sylwetka duchowa Świętego z Padwy w głównych swych zarysach (zgodnie zresztą z jego naturalnymi skłonnościami i zdolnościami) ukształtowała się w nadzwyczaj pomyślnej atmosferze klasztoru Kanoników Regularnych św. Augustyna w Koimbrze, w którym św. Antoni jako zakonnik spędził dziewięć lat swej młodości. Klasztor w Koimbrze, która podówczas była stolicą królów portugalskich, był jednym z najwyższymi postawionych pod względem obserwacji zakonnej, a także służył jako centrum naukowe całej Portugalii. Tu odbywał św. Antoni swoje studia. Z całym młodzieńczym zapałem studiował Pismo św., starając się zgodnie

<sup>19)</sup> S. Antonius Patavinus auctor mysticus. Antonianum. 7 (1932), 39—76, 167—200; Blasucci A., O. F. M. Conv., La Teolog'ia mistica di S. Antonio, op. cit. S. Antonio Dott... p. 195—222.

z ówczesną tendencją teologów wydobyć sens alegoryczny i moralny tekstów. Niemniej pilnie studiował św. Antoni pisma Ojców Kościoła. O jego zdolności i pilności pięknie pisze jeden z najstarszych biografów: „Z niezwykłą gorliwością kształcił stale umysł swój i ćwiczył ducha medytacją. Tak w dzień, jak i w nocy, o ile mu na to czas pozwalał, trwał na czytaniu Pisma św., już to zgłębiając sens dosłowny tekstów wzmacniał swą wiarę alegorycznymi porównaniami; już to rozważając słowa Pisma św., znajdował w nich strawę duchową ku własnemu zbudowaniu. To znów wiedziony szczęśliwą ciekawością rozpamiętywał głęboką wymowę słów Boskich i uzbrajał swój umysł w dowody Pisma św. przeciw wszelkim zasadzkom błędu. To znów studiował pilnie słowa Świętych. A wreszcie cokolwiek przeczytał, zachowywał w swej pamięci tak wiernie, że nawet w wypadkach niespodziewanych przyływały mu natychmiast wiadomości, jakie kiedyś zdobył w Piśmie św. ku zadziwieniu wszystkich“<sup>20)</sup>.

Długoletnie i poważnie traktowane studia w Koimbrze dały więc św. Antoniemu głęboką wiedzę teologiczną. Wstępując do zakonu św. Franciszka, wnosił już gruntowne wykształcenie, będące podstawą późniejszej jego pracy naukowej. W uznaniu wielkiej świętości, a równocześnie głębokiej nauki św. Antoniego założyciel Zakonu, św. Franciszek, powierzył mu ważną w życiu zakonnym funkcję nauczania braci, mianując go w ten sposób pierwszym lektorem teologii w Zakonie. Św. Antoni nauczał kolejno w kilku konwentach, mianowicie: w Bolonii, Montpellier, Tuluzie, Padwie. W nauczanie braci wniósł św. Antoni dwa istotne momenty swej osobowości: świętość i naukę. Był nauczycielem erudytą — dawał braciom naukę rzetelną, zdobytą w żmudnych i długoletnich studiach. I był nauczycielem świętym. Nie traktował teologii spekulatywnie, w swej pracy naukowej nie szedł za zasadą: nauka dla nauki. W studiach własnych jak i w nauczaniu przyświecał mu przede wszystkim cel praktyczny: nauka prawdziwa ma wieść do prawdy, a wiodąc do niej, ma budować, pouczać, wpływać na odnowienie życia i obyczajów. Nauką swą chciał wieść braci do poznania Boga, do świętości życia. Uczył z pobożności i dla pobożności.

Pracując naukowo, nie zaniedbywał św. Antoni pracy apostołskiej. I w tę dziedzinę wprowadził zdobytą wiedzę, wykorzy-

<sup>20)</sup> *Legenda prima sive Assidua* (ed. L. de Kerval), *S. Antonii de Padua vitae duae* (coll. d'Études et de Documents V) Paris, 1904, 6 s.

stywał ją do celów szerszych, do niesienia poznanej prawdy ludziom, którzy jej nie znali. Wielu pochlebnyimi słowy kreśli się w literaturze historycznej postać św. Antoniego jako kaznodziei<sup>21)</sup>. Przede wszystkim budzi podziw jego wielka gorliwość, niesłabnący nigdy zapał, a także wspaniała wymowa. Słowa jego były jakby przejrzyste, bo przebijała przez nie własna jego wiara, promieniowała miłość Boga i ludzi, przeświecała świętość życia. Takimi to, zrośniętymi najściślej z jego osobowością słowy, porywał, nauczał, nawracał. I nadto całą wiedzę kładł św. Antoni w apostołską swą pracę. Kazaniami czy dyskusjami nieustrudzenie walczył przeciw wszelkim błędom i herezjom swej epoki. Ten jego zapał, energię i gorliwość wyraża najlepiej nazwa, jaką mu współcześni nadali: „młot heretyków“ (*haereticorum malleus*), którą przypomina Pius XI w swej encyklice z r. 1931 w słowach: „in haereticos Albigenes, Catharos et Patarenos, eo tempore fere ubique furentes ac germanae fidei lumen in Christifidelium animis restinguere conantes, tam strenue feliciterque decertavit, ut haereticorum malleus iure merito nuncuparetur“<sup>22)</sup>).

Wielką wiedzę i mądrość św. Antoniego podziwiali współcześni. Papiież Grzegorz IX pod urokiem kazań i dysput prowadzonych przez św. Antoniego z niewierzącymi, pelen podziwu dla gorliwości, sprawności argumentacji i ogromnego zasobu wiadomości wykorzystywanych, nazwał go „Arca Testamenti“ i „Sacrarum Scripturarum scrinium“. I w innych najstarszych zachowanych źródłach św. Antoni jest podziwiany za swą mądrość i uważany za doktora<sup>23)</sup>. Tradycja ta nie urywa się na tych najstarszych świadectwach. Są one tylko podbudową dokumentalną dalszej, snującej się przez wieki tradycji. To, co było bezpośrednim faktem zaczyna być w ciągu wieków naukowo badane. Pojawiają się komentarze do dzieł św. Antoniego, pisane przez uczonych.

Dalszym świadectwem tej ciągłej tradycji są słynne wypo-

<sup>21)</sup> Ks. K. Wilk, Św. Antoni Padewski jako kaznodzieja, *Przeegl. Homiletyczny*, 14 (1933) 12—22. — Cantini G. O. F. M., *Vita apostolica e azione sociale di S. Antonio*, op. cit. S. Antonio Dott., p. 223—248. — Bellencini G., *Il predicatore evangelico secondo l'ideale di S. Antonio*, tamże s. 481—498. Cantini G., *S. Antonio di Padova oratore*, *Studi Francescani*, S. 3 t. 4 (29) 1932, p. 403—408.

<sup>22)</sup> „Antoniana solemnitas“, *Acta Ap. Sedis* 23 (1931) 77.

<sup>23)</sup> Zob. „*Summarium rationum ob quas S. Antonius de Padua dignus putatur cui titulus et honores Doctoris Ecclesiae deferantur*“ *Acta Ord. Fratrum Minorum* 52 (1932) 158—159. — Scaramuzzi D. O. F. M., *La dottrina di Sant'Antonio nel giudizio dei contemporanei e dei posteri*, op. cit. S. Antonio Dottore p. 461—479.

wiedzi papieży o wiedzy i nauce św. Antoniego, przytoczone w Liście Apostolskim „Exsulta Lusitania”. I tak pap. Sykstus IV w Liście Apostolskim „Immensa” z dnia 12 marca 1472 r. wynosi zasługi św. Antoniego, który swą głęboką znajomością teologii, nauką i gorącymi kazaniami przedstawiał, wzbogacał i umacniał wiarę prawdziwą i Kościół katolicki<sup>24</sup>). Papież Sykstus V w Liście Apostolskim z dnia 14 stycznia 1586 r. prócz świętości życia podkreśla wielką mądrość św. Antoniego<sup>25</sup>). Szeroko omawia naukowe zasługi św. Antoniego papież Pius XI w Liście Apostolskim „Antoniana solemnia” z dnia 1 marca 1931 r., podkreślając przede wszystkim to, że św. Antoni wiedzę swą poświęcił w zupełności wierze i Kościołowi, że była mu oną bronią w walce z heretykami, w wielkiej walce o prawdę katolicką<sup>26</sup>).

c) Świadectwem nauki św. Antoniego — ikonografia.

Powyższy, zresztą dość pobieżny i szkicowo tylko przedstawiony przegląd dokumentów źródłowych dowodzi nam, że przez szereg wieków utrzymywała się w sposób ciągły powszechna opinia o św. Antonim jako uczonym teologu. Tę samą tradycję odnajdujemy także w dziedzinie sztuki. Bogata galeria obrazów i rzeźb, przedstawiających św. Antoniego, pochodzących zwłaszcza z wieków dawniejszych, dowodzi nam dobitnie, że czczony on był nie tylko jako mąż świętego życia, ale także jako mąż nauki. Przy badaniach ikonograficznych poszczególnych osobistości jest rzeczą ważną zwrócenie uwagi na symbolikę artystyczną. Przeglądając najstarsze już dzieła sztuki przedstawiające św. Antoniego, stwierdzamy, że postaci Świętego Padewskiego towarzyszą stale symbole przysługujące wyłącznie Doktorom<sup>27</sup>). Najczęściej jest w nich przedstawiony św. Antoni z księgą w ręku, która przez wszystkie wieki była bezsprzecznie symbolem nauki. Z księgą w ręku jest

<sup>24</sup>) „Antonius de Padua veluti oriens ex alto, splendidissimum sidus effulsit, qui suis amplissimis meritorum virtutumque praeogativis, profunda divinarum rerum sapientia et doctrina ac ferventissimis praedicationibus orthodoxam fidem nostram catholicamque Ecclesiam illustravit, ornavit, stabilivit.”

<sup>25</sup>) „Beatus Antonius Ulyssiponenensis, eximiae sanctitatis vir fuit... divina praeterea imbutus sapientia.”

<sup>26</sup>) Acta Apost. Sedis 23 (1931) 77.

<sup>27</sup>) Zob. Klenschmidt B., O. F. M., Antonius von Padua in Leben und Kunst, Kult und Volkstum, Düsseldorf, 1931; tegoż autora również: „De S. Antonio Patavino ab artificibus qua docto repraesentato”, Antonianum 6 (1931), 253—262. Liczne ryciny św. Antoniego z symbolami doktorskimi zawiera artyk. Palatucci'ego A., O. F. M. Conv. pt. „S. Antonio di Padova Dottore”, w Miscellanea Francesc. 33 (1933), 177—179. — Zob. również Tamburo, O. F. M., Iconografia di S. Antonio Dottore, w dziele „S. Antonio Dottore”, Padova, 1946, 151—60.

przedstawiony np. św. Antoni na obrazie pędzla Łukasza Berlinghieri, powstałym w r. 1270. Podobnie obraz Karpiona z Wenecji († 1674) przedstawia św. Antoniego klęczącego w samotni, u stóp jego rozłożone księgi. Wiele mamy obrazów o podobnym motywie. Wielką cześć dla mądrości św. Antoniego wyraża powstały około 1500 r. w Zakonie św. Franciszka we Włoszech obraz przedstawiający św. Antoniego pośród uczonych i głęboką mądrością odznaczających się mężów: Dawida, Salomona oraz św. Ambrożego i św. Antoniego. W ostatnich wiekach, gdy kult św. Antoniego spopularyzował się, sylwetka duchowa św. Antoniego zaczęła być jednostronnie akcentowana, na pierwszy plan wybiła się świętość życia, cuda, miłosierdzie, niewinność. I to odbiło się w symbolice ikonograficznej. Prócz atrybutów doktorskich zaczęły pojawiać się symbole, które odpowiadały duchowej sylwetce św. Antoniego, utworzonej w sercach wiernych, mianowicie: serce, lilia, krzyż. Dzieciątko Jezus, płomień.

## II. ORZECZENIE KOŚCIOŁA W SPRAWIE DOKTORATU ŚW. ANTONIEGO.

Tytuł Doktora Kościoła przyznawano św. Antoniemu nieoficjalnie już bardzo dawno, zanim Pius XII Listem Apostolskim „*Exsulta Lusitania*“ zaliczył go w poczet Doktorów Kościoła Powszechnego. Nie była to więc sprawa całkiem nowa. Papież Grzegorz IX, który w Bulli kanonizacyjnej wyraźnie wyznaje, że chętnie zalicza św. Antoniego między tych, którzy wiarę katolicką utwierdzali słowem i czynem, w samym dniu kanonizacji z wielkim przejęciem odśpiewał antyfonę „*O Doctor optime*“ i odśpiewał Mszę świętą „*In medio Ecclesiae*“, właściwą Doktorom<sup>28)</sup>.

Także inni pasterze, potwierdzając formularze liturgiczne tak Mszy św. jak i officium kapłańskiego, w których św. Antoni pozdrawiany jest jako Doktor Kościoła, pośrednio przyznawali mu ten tytuł. Te świadectwa liturgiczne są bardzo ważne<sup>29)</sup>.

Od w. XIII aż do r. 1568, t. j. do czasu reformy brewiarza i Mszy św., dokonanej przez pap. Piusa V, odprawiano w poszczególnych diecezjach różnych krajów Mszę św. „*In medio Ecclesiae*“.

<sup>28)</sup> Zob. *Bullarium Romanum*, tom. III, Augustae Taurin, 1858, p. 461.

<sup>29)</sup> Zob. F. Antonelli O. F. M., *L'elemento liturgico nel dottorato di S. Antonio*, op. cit. S. Antonio Dott... p. 249—260.

właściwą Doktorom Kościoła, i, co jest tu ważne, powoływano się na zwyczaj Kurii rzymskiej (secundum consuetudinem Romanae Curiae). Po r. 1568 zwyczaj ten utrzymał się aż do obecnych czasów w Zakonie Braci Mniejszych, a także we wszystkich diecezjach Portugalii i Brazylii, u duchowieństwa tak zakonnego, jak i świeckiego<sup>30</sup>).

Honory liturgiczne, należne Doktorom, odbierał także święty Antoni w specjalnych officjach brewiarzowych, odmawianych ku jego czci. W ciągu wieków powstały cztery takie officia, będące w użyciu u różnych gałęzi Zakonu św. Franciszka, a także kleru świeckiego w miejscowościach, w których św. Antoni cieszy się szczególniejszą czcią<sup>31</sup>). Pierwsze i najstarsze officium, t. zw. „rytmiczne“, ułożone przez br. Juliana ze Spiry, ucznia świętego Franciszka i magistra chóru w konwencie paryskim († 1250), zawiera w antyfonach i responsoriach pochwały mądrości św. Antoniego. To officium, zwane również juliańskim, było odmawiane do w. XVIII we wszystkich familiach franciszkańskich. Dziś, uzupełnione poprawkami O. Flaminiusza de Latera O. F. M. († 1785), jest w użyciu jedynie Braci Mniejszych<sup>32</sup>). Drugie officium ułożył w r. 1741 O. Antoni M. Azzoguidi dla Braci Mniejszych Konwentualnych. Później przyjęte zostało ono także przez Braci Mniejszych Kapucynów (r. 1791), Trzeci Zakon Regularny (r. 1913), a także przez kler świecki diecezji padewskiej, gdzie dotąd jest w użyciu<sup>33</sup>). Przez odpowiedni dobór tekstów także to officium sławi wielką mądrość św. Antoniego. Również trzecie officium, powstałe w r. 1793 i w tymże roku aprobowane przez Kongregację Obrzędów, ułożone przez O. Flaminiusza de Latera, będące przez pewien czas w użyciu Braci Mniejszych zaalpejskich, zawiera pochwały mądrości św. Antoniego<sup>34</sup>). Officium czwarte, które może być zawsze nazwane portugalskim, odmawiane jest ku czci św. Antoniego jako Doktora Kościoła przez kler świecki Portugalii i Brazylii<sup>35</sup>).

<sup>30</sup>) Zob. Stano C., S. Antonius Patavinus Doctor Ecclesiae, Miscellanea Franciscana, 46 (1946) p. 34.

<sup>31</sup>) Zob. De liturgico cultu S. Antonii Patavini breves animadversiones, Comment. O. F. M. Conv. 43 (1946) 83—90.

<sup>32</sup>) Zob. L. Oliger, O. F. M., De fatis officii liturgici S. Antonii Patavini auctore Juliano Spirensi, Antonianum 6 (1931) 263—272.

<sup>33</sup>) De lit. cultu... s. 86 nn. Oliger, cyt. art. 266.

<sup>34</sup>) Tekst tegoż officium drukowano w Acta Ord. Fratr. Min. 26 (1907) 46-49.

<sup>35</sup>) Stano, S. Antonius Patavinus... s. 37.



To, co powiedziano o mszale i brewiarzu, odnosi się również i do martyrologium, w którym św. Antoni wspomniany jest jako Doktor. Nazwę Doktora albo pochwałę jego uczoności spotykamy już w martyrologium Uzuarda, martyrologium Kanoników Regularnych św. Augustyna, wydanym w r. 1498 w Wenecji, następnie w Padwie w r. 1521; również w martyrologium, wydanym w Kolonii w r. 1490, 1584, a także w martyrologium franciszkańskim Artura z Monasteru i martyrologium hiszpańskim Salazara <sup>36</sup>).

Kościół, dając zezwolenie na odprawianie Mszy św. według formularza właściwego Doktorom oraz pozwalając na officium, jakie odmawiano ku jego czci jako Doktora, tym samym pośrednio aprobował tytuł Doktora Kościoła dla św. Antoniego.

Wobec tak żywego i ciągłego kultu św. Antoniego jako Doktora wysuwano już oddawna w Zakonie Franciszkańskim życzenia oficjalnego zatwierdzenia ze strony Kościoła tego tytułu. Już w r. 1856 z kapituły Braci Mniejszych, odbytej w Rzymie, wystosowano do Ojca św. Piusa IX prośbę w tej sprawie, ponowioną przez kapituły Braci Mniejszych odbyte w r. 1927 i 1935. Podobną prośbę przedstawił również Ojcu św. Piusowi XI General Braci Mniejszych Konwentualnych 8 stycznia 1929 r. Dnia 20 listopada 1935 r. trzech najwyżsi zwierzchnicy Pierwszego Zakonu świętego Franciszka, mianowicie O. Leonard M. Bello (General Braci Mniejszych), O. Dominik Favani (General Braci Mniejszych Konwentualnych) i O. Wigiliusz Avalstagna (General Braci Mniejszych Kapucynów) wysłali w tej sprawie do papieża Piusa XI-go odpowiednio umotywowane listy postulacyjne. Popłynęły również ze wszystkich krajów katolickich te same prośby, między którymi zasługują na uwagę listy postulacyjne, wysłane z Polski, z Uniwersytetu Warszawskiego (z dnia 13 stycznia 1935 r.), Lwowskiego i Krakowskiego <sup>37</sup>).

W procesie o tytuł Doktora Kościoła dla św. Antoniego nie chodziło całkiem o nowe uznanie, zebrano tylko dotychczasowe opinie i przedstawiono je do aprobaty Stolicy Apostolskiej. Ojciec Święty Pius XI przyjął chętnie prośby i przekazał je do zbadania Kongregacji Obrzędów r. 1936. Rozpoczęto szczegółowe badania przedstawionych w listach postulacyjnych argumentów, a przede wszystkim pism św. Antoniego, mających poświadczyć wybitną

<sup>36</sup>) Acta Ord. Fratr. Min. 52 (1933) p. 160.

<sup>37</sup>) Commentarium Ord. Fratr. Minor. Conv. 63 (1946) p. 80.

jego uczoność. Badano również historyczne ślady kultu jego jako Doktora. Ukoronowaniem bardzo szczegółowo przeprowadzonego procesu są radosne słowa Listu Apostolskiego pap. Piusa XII-go: „*Exsulta Lusitania felix, o felix Padua gaude*“.

Jak więc widać z powyższego przedstawienia, tytuł Doktora Kościoła Powszechnego dla św. Antoniego z Padwy nie był czymś zupełnie nowym, a zatwierdzenie tego tytułu przez pap. Piusa XII nie powinno budzić zdziwienia, gdyż tytuł ten uzasadniony jest głęboką nauką św. Antoniego i jest oparty na wielowiekowej tradycji.

*O. Romuald Gustaw, Bernardyn.*

## FRANCISZKAŃSKIE SZEŚĆSETLECIE W BETLEJEM

Niemałe zapewne było zdziwienie dworu sułtańskiego, gdy stanął przed nim mizerny, w żebraczym stroju Biedaczyna z Assyżu, by przekonać go, że Mahomet był fałszywym prorokiem, a jedyną prawdę wieczną głosił Chrystus z Nazaretu. Takie wystąpienie nie tylko nie ściągnęło gniewu i prześladowania na Franciszkową głowę, ale ta prostota i dziecięca prawie naiwność, a więcej jeszcze szczerłość i niekłamany zapał zyskały mu cichy podziw i względy sułtańskie. I chociaż nie nawrócił sułtana ani jego świty, uzyskał przynajmniej wstęp do Palestyny i do miejsc uświęconych bytnością Zbawiciela.

W ten sposób nawiązał pierwszy kontakt świeżo przez stolicę świętą zatwierdzony zakon Braci Mniejszych, by tego kontaktu już więcej nie zerwać. Pozostawieni przez Franciszka w r. 1219 Bracia, uzupełniani stale nowymi szeregami, wzięli sobie niejako za punkt honoru zdobywanie i czuwanie nad sanktuariami chrześcijaństwa, rozciągając równocześnie opiekę nad niekończącą się procesją pobożnych pielgrzymów, nawiedzających drogi Jezusowe.

A służba na tym posterunku nie była łatwa ani bezpieczna. Coraz bardziej pozbawione ducha i nadziei zwycięstwa wyprawy rycerstwa chrześcijańskiego nie zapobiegały wypieraniu krzyżowców z Palestyny i Syrii. A gdy w r. 1291 padła ostatnia twierdza, idea walki o Grób Chrystusa i Ziemię Świętą znalazła schronienie